GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 258. W Czwartek dnia 4. Listopada. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 31. Październ.

Odjechał: General Major, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Cesarsko-austryackim dworze, Baron Canitz i Dallwitz, do Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dn. 30. Października.

Dyrekcya Generalna Poczt w Królestwie Polskiém ponowiła dawniejsze postanowienie, zabraniające przesyłania w listach pieniędzy, mianowicie papierowych i rzeczy kosztownych, bez zadeklarowania onych i opłacenia przypadającéj za posyłkę ich należności.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Październ.

Sentinelle de la Marine, gazeta we wszech względach na wiarę i szacunek zasługująca, w jednym z ostatnich numerów swoich obejmuje cały szereg podań o administracyi marynarki francuzkiéj, z których ciężkie wynikają obwinienia ducha i toku téjże administracyi. Marnotrawienie przeznaczonych dla służby morskiéj i budowy okrętów summ z jednéj strony i naganne zaniedbywanie najpilniejszych obowiązków z drugiéj, mają być stósownie do téj Sentinelle—zupełnie w zwyczaju. Dziennik ten przytacza mnóstwo dowodów, z pomiędzy których kilka tylko tu wymieniemy. Okręty liniowe »Triton« »Jena« i »Inflexible« z wielką starannością i nakładem w Brest i Cherbourgu uzbrojone zostały; popłynęły do Tulonu a gdy tam przybyły, całe urządzenie ich poczytano za zupełnie przewrotne i zaczęto je, znowu z wielkiemi kosztami — na inny sposób uzbrajać. Naprawiona w Tulonie z nakładem 600,000 fr. fregata „Galatée«, odchodzi do Brest a tu się przekonywają, że okręt ten nie jest więcéj do służby zdatny i musi być rozebrany. Uzbrojenie »Montebello« przez kilka lat trwało, ponieważ podług widzi mi się komendantów zawsze a zawsze nowe w urządzeniach zmiany robiono. Dla tego też najważniejsze roboty często kroć przewłoki doznają albo zupełnie zostają cofane. Gazeta wspomniana zapewnia, że okręty „Nantaise", „Turquoise", „Bretonne" i „Lilloise" dla tego tylko zginęły, ponieważ potrzebnych około nich napraw zaniechano. Kapitan ostatniego z wymienionych okrętów, de Blosseville, wiedział bardzo dobrze, że się na niebezpieczeństwo naraża, udając się na dalekie morza północne, ale nie mogąc sobie tuszyć, że potrzebne do naprawy summy otrzyma, odpłynął i więcéj nie wrócił.

„Estafette“ trzy razy z portu odpływała i trzy razy wróciła, ponieważ kapitan się przekonał, że się na morzu utrzymać nie może; dano mu reprymandę i zniewolono go do odpłynięcia po raz czwarty; odpłynął więc ale więcéj nie powrócił. Spalenie się „Trocadero“ nowego okrętu liniowego o 120 działach, który dwa miliony kosztował, nastąpiło podobnie w skutek ohydnego niedbalstwa, tak dalece że urzędnicy portowi sami powiadali, że gdyby chciano umyślnie zgubić okręt „Trocadero“, tak a nieinaczéj postępowaćby wypadało. Większa część tych podań Sentinelle de la Marine wyjęła z sprawozdania złożonego przez Pana Tupinier, generalnego dyrektora portów, ministrowi marynarki.

Z dnia 26. Października.

O domniemanych pochodach wojska ku granicom Hiszpanii Presse dzisiaj tak się wyraża: »Niewiemy, jaka jest rozciągłość, jaki istotny cel tych poruszeń wojskowych, zamierzonych przez rząd, jak głoszą, nad granicę Pirenejską. Nie wiemy nawet, czy w rzeczy samej zamiar podobny powzięto, ale zapewne nie mają zamiaru rozpoczęcia wojny z Hiszpanią. Jakikolwiek jest początek, jakakolwiek wartość teraźniejszego rządu w Madrycie, Francya i pod względem tego kraju pojednawczéj swéj polityki nie zaniecha. Francya dość silna i wielka, aby birbanteryą rewolucyjną pogardzać, którą ci co obecnie w Hiszpanii rządzą, od roku jednego za wyświadczone Hiszpanii od lat 10 przez Francyą przysługi się wywdzięczają. Zdaniem naszem intencye gabinetu nieustały być pokojem tchnące. Gdyby rewolucyę w Hiszpanii napastować chciał, nie dałby przez odmówienie wszelkiego współdziałania powstaniu w prowincyach Biskaiskich zaginąć. Gdyby rząd nasz istotnie nieprzyjacielskie miał zamiary, sposobność była korzystna, a ponieważ z niéj nie korzystano, i Hiszpanii i Europie stałą dano rękojmią przyjaznych chęci.

Nadeszły tu dzisiaj Moniteur Algerien z d. 12. b. m. zawiera następujące szczegóły o wspomnianym w wczorajszéj depeszy telegraficznéj wypadku: „Dnia 22. i 23. Września wyruszyły dwie kolumny do Mostaganemu; jedna dowodzona przez Generała Lamoricière, służyła za zasłonę możnemu taborowi do Maskary; druga, pod rozkazami samego Generalnego Gubernatora, posiłkowała Beja, któremu kilka pokoleń wyjść naprzeciw niemu do Miny w celu poddania mu się przyrzekło. Było też to zapewne ich życzeniem, ale obecność Abdel Kadera z wojskiem stanęła im na zawadzie. Za ukazaniem się naszém uciekli i żaden deputowany nie przybył. Po trzydniowém czekaniu postanowił Generalny Gubernator działać; przeszedł przez Minę i używszy w pomoc jednego pochodu nocnego spotkał kilka pokoleń w lesistych górach pod Sidi-Jahig. Po dość żywéj utarczce, w któréj 2gi pułk afrykańskich strzelców, Zuawowie, Spahowie i Mekhaliowie Beja wiele odwagi i wytrwałości okazali, poległo około 200 Arabów na pobojowisku i zabraliśmy w niewolą 329 ludzi, przeszło 2000 sztuk bydła na rzeź i wiele innych łupów. Jazda Medscheresów po raz pierwszy w tym dniu w szeregach naszych walczyła i przez to ostatecznie z nami się połączyła. — Kolumna, wstrzymywana zabranemi łupami w swym pochodzie, musiała do Mostaganemu powrócić, gdzie zastała Generała Lamoricière, gotowego właśnie do odprowadzenia nowego taboru do Maskary. W czasie powrotu z swéj pierwszéj wyprawy, napadnięty został przez 1500 do 2000 jezdców. Przy pomocy swych tyralierów zawsze ich w pewnéj utrzymał odległości, ubił im kilkunastu ludzi, zabrał kilkanaście koni i sam miał tylko dwóch zabitych i kilku ranionych ludzi. Maskara obecnie dostatecznie we wszystko opatrzona; ma ona zapasy warzywa i owocu dla całéj dywizyi; wojsko z losu swego kontente i mało ma chorych. Umiało ono ziemię w obwodzie jednéj mili zasłonić i odparło zawsze nieprzyjaciela, skoro się tenże zbliżać ośmielił. Wszystko to przynosi zaszczyt Podpułkownikowi Gerowi, tamże dowodzącemu i walecznéj załodze, która go tak czynnie posiłkuje.“

Giełda z dnia 26. Października. Na giełdzie rozsiano dziś pogłoskę o uwolnieniu Mac Leoda; że jednakże wtorek jest właśnie dniem, w którym żadna poczta angielska tutaj nie przychodzi, nik przeto pogłosce téj nie wierzył. Cena papierów nie zniżyła się i na hiszpański dług czynny znaczny był pokup.

Anglia.

Z Londynu, d. 25. Październ.

Spodziewają się teraz co chwila rozwiązania Królowéj, która zresztą jest zupełnie zdrowa, i poczyniono potrzebne w téj mierze przygotowania. Nadszambelan, Hrabia Delawarr, Nadochmistrz, Hrabia Liverpool, i Wielki Koniuszy, Hrabia Jersey, powrócili ze wsi do miasta, zkąd przed połogiem Królowéj nie wyjadą. Najznaczniejsi członkowie dworu królewskiego od dnia jutrzejszego w pałacu Buckinghamskim spać będą; Arcybiskup Kantuareński i Biskup Londyński, których obecność przy spodziewanym wypadku konieczenie jest potrzebna, zawsze są w gotowości stawienia się natychmiast za danym znakiem w pałacu; Naddozorczyni garderoby królew-

skiéj, Xiężna Buccleugh, także z Drumfriesu do Londynu przybyła; wszyscy Ministrowie obecnie w stolicy przebywają.

Statek przewozowy „George Washington", który wczoraj wieczorem do Liverpoola zawinął, przywiózł wiadomość o obradach w pierwszych trzech dniach w procesie Mac Leoda. Statek ten opuścił Nowy-York dn. 7. b. m. i odbył podróż do Anglii w 16½ dniach. Przywiezione przezeń wiadomości są nie równie bardziéj zaspakajające pod względem spraw Mac Leoda od dawniejszych, i zdaje się także, że gwałtowne uprowadzenie Amerykanina Grogana pochwały rządu angielskiego nie pozyskało. Ponieważ proces Mac Leoda jeszcze kilka dni potrwać może, wnoszą więc, że wiadomość o ostatecznym wypadku tegoż dopiero w przyszłym tygodniu okrętem przybywającym z Haliffaxu nadejść może. Wiadomości z Ameryki przyczyniły się także do utwierdzenia ceny papierów na targu tutejszym, ale przed doniesieniem o ostatecznym wypadku processu tego nie spodziewają się pójścia ich w górę. Uważają to za nader pomyślną wróżbę, że przy rozpoczęciu processu, który ogólny interes tak dalece był wzbudził i namiętności pogranicznéj ludności żywo poruszył, stósunkowo publiczność wielkiego nie okazywała wzburzenia. Dzisiejsza Morning Post powiada o tym przedmiocie: »Z wiarogodnego w oczach naszych źródła otrzymaliśmy nader zajmujące potwierdzenie zdania naszego o sprawach amerykańskich. Jeden z najwyższych urzędników państwa w Stanach Zjednoczonych północnéj Ameryki, zawiadomił jednego ostatnim statkiem tu przybyłego pana, o nader ważnéj okoliczności. Jest ona zaś ta, że po przeczytaniu aktów processu Mac Leoda niewinność tegoż tak się jawnie wykryła, iż nawet w razie potępienia go przez sąd przysięgłych, urzędowe ułaskawienie krzywdęby mu wyrządzoną naprawiło. Możnaby sądzić, że uprowadzenie Grogana stanąćby mogło na przeszkodzie osięgnięciu tego pożądanego celu, ale wiadomo teraz, iż uprowadzenia tego dopuściły się osoby przez prawną władzę do tego nie upoważnione. Władze zaś te musiały naturalnie wtrącić do więzienia osobę, oskarżoną o gwałtowne przekroczenie praw, w chwili, gdy oddział kanadyjskich partyzantów Grogana przed niemi stawił. Jeżeli zaś, jak Montreal Journal powiada, tenże ma być na wolność wypuszczony, skoro się tylko wykryje, iż uprowadzenie jego jest skutkiem gwałtownego naruszenia granicy, sądzimy, iż dowód ten umiarkowania i prawości zdoła doprowadzić do przyjacielskiego pojednania się, którego wszyscy znakomici i rozumni ludzie w obydwóch państwach szczerze pragną. Udzielając wszystkich tych wiadomości z źródła prywatnego — wiadomości tak wielkiéj wagi, jako ściągającéj się do możliwości wojny, któréjby się szkodliwe skutki obliczyć nie dały, — nie chcemy jednak przez to wyrazić, jakoby już wszelka obawa pod względem spraw amerykańskich uprzątnioną została. Jawną jest rzeczą, iż rząd centralny Stanów Zjednoczonych cudem tylko ujść jeszcze może skutków excentrycznego ruchu szczątków tak nazwanéj unii. Rząd związkowy, zmuszony polegać pod względem powagi na niedogodnéj trwałości popularności, nie nastręcza innym ucywilizowanym narodom kuli ziemskiéj, swym sprzymierzeńcom, żadnéj rękojmi i żadnéj odpowiedzialności, podczas gdy na przypuszczeniu jego potęgi i jego szczeréj chęci, wszelkie układy polegają. W tym to względzie ostatnie wypadki, jak nam wiadomo, nie zrobiły na innych mocarstwach stałego lądu mniejszego wrażenia, jak na naszym własnym. Byłoby niedorzecznością spodziewać się, że podczas gdy małych szwajcarskich kantonów w ich skonfederowaném połączeniu, od przypadkowego i gwałtownego rozerwania panującéj między niemi zgody wstrzymać nie można, wielkie państwa amerykańskie mogłyby długo jeszcze innego dowodzić wypadku, i nie potrzeba na to wielkiego ducha prorockiego, aby przewidzieć, iż chociaż państwa te same się między sobą pod względem swych interessów nie poróżnią, dzień przecież nie bardzo jest daleki, w którym jakiekolwiek obce państwo na własny karb wojnę rozpocznie i całą ustawę téj zawikłanéj polityki na szwank narazi."

O ciągłych uzbrajaniach czytamy w Globe: »Od 25 lat nie widać było na warsztatach okrętowych w Deptfordzie, Woolwichu, Seernessie, Gathamie, Portsmucie, Plymucie i Pembroku tak ogromnego ruchu, jak w obecnéj chwili, gdzie, z powodu niepewnego stanu stósunków naszych z Stanami Zjednoczonemi i Chinami, 26 okrętów wojennych różnéj wielkości do czynnéj przysposabiają służby. O zdatnych majtków do obsadzenia tych okrętów nader trudno, a to z powodu dopytywania się o tychże na okręty kupieckie tak w Anglii, jak i w Stanach Ziednoczonych, gdzie majtkowie angielscy dobrą pobierają płacę i dobrego obejścia się doznają. Następujące okręty już są gotowe do udania się pod żagle: „Queen", „Styx", (parostatek), „Malabar", „Syren", „Heroine", „Thalia", „Pique", „Harlequin", „Aigh", „Belvedere", „Illustrious", „Speedy", „Driver (parostatek), „Formidablé",

„Isis“, „Warspite“. Dla przyspieszenia obsadzenia potrzebnymi ludźmi tych okrętów, zniosła Admiralicya regulamin, podług którego pensyonowani majtkowie przy wnijściu znowu do czynnéj służby swojéj pensyi nadal otrzymywać nie mają; osoby albowiem takowe obecnie pensyą swoję obok żołdu pobierać mogą. Daléj wydano rozkaz, podług którego żołnierze, będący członkami Towarzystwa wstrzemięźliwości, przy wstąpieniu swojém na pokład królewskich okrętów podwójne racye cukru, kakao i herbaty, w miejsce przypadających na nich racyi napoi rozpalających, pobierać będą.« Liverpool Times wynurza życzenie, że w razie, gdyby się Anglia w wojnę uwikłać miała, tylko fregat o 50 działach do krążenia po morzu używano, gdy Francya i Stany Zjednoczone mniejszych od tych fregat statków nie mają. Anglia liczy już 16 takich fregat a kilka innych na moc uzbrajają.

Widokrąg polityczny poczytuje obecnie Times za bardzo zachmurzony; wszędzie spostrzedz można gorliwe zabiegi pewnych stronnictw, pragnących pokój Europy i Ameryki zakłócić, i chociaż wojna jeszcze na czas niejaki da się przez roztropne przeciwne działanie wstrzymać, co chwila jednak wybuchu téjże obawiać się przychodzi. Co się Anglii dotyczy, położenie rzeczy w Ameryce nie jest bynajmniéj zaspakajające, i przyczyny do zatargów z nią bynajmniéj się nie zmniejszyły, a tak prędzéj czy późniéj do wojny przyjdzie. Smutna ta przepowiednia jeszcze się przez angielskie lądowe stósunki upewnić może, gdy stan Francyi tylko na czas zostawania Ludwika Filipa na tronie rękojmią utrzymania pokóju nastręcza, zmiana zaś tronu mogłaby łatwo wywołać wypadki, na któreby ościenne mocarstwa obojętném okiem patrzeć nie zdołały. Z tego wnosi wspomniany dziennik, iż Anglia swéj siły lądowéj i morskiéj obecnie wcale zmniejszyć nie może, ale owszem zawsze gotowa być powinna do wyruszenia na pierwsze skinienie w pole. Jeżeli zaś siły téj wraz z artyleryą nie zaniedba, śmiało całemu światu czoło stawić potrafi.

Times ciągle się jeszcze rozwodzi nad podobieństwem lub niepodobieństwem, czy Francya dała powód jaki do ostatnich wypadków w Hiszpanii, i sądzi, że, jeżeli obcą była tym zabiegom, to przynajmniéj Dziennik sporów, jako organ rządu francuzkiego, bardzo sobie nieostrożnie postępował. Podobne obwiniania zawierają i inne dzienniki angielskie. Morning-Post sierdzi się przecież, że i Króla Francuzów o tajny udział w rozruchach hiszpańskich obwiniają.

Podług Cork Examiner Lord i Lady Holland w końcu zeszłego miesiąca przeszli w Rzymie na łono kościoła katolickiego.

Ministeryalny Morning Herald, który, pierwéj pisał w interessie pana Guizot, zawiéra bardzo ostry artykuł przeciw polityce względem Hiszpanii, i wynurza swą niechęć przeciw paryzkim półurzędowym dziennikom, że występują przeciw Esparteremu.

Ostatnie obliczenie ludności wykazuje, że takowa powiększyła się o 30 procent w powiatach fabrycznych, a zmniejszyła się o 2½ w powiatach rólniczych; wielu bowiem ziemian przeniosło się do powiatów fabrycznych. Wnoszą ztąd, że zmiana praw zbożowych jeszczeby zgubniejszy wpływ wywarła.

Dzienniki tutejsze zawierają odezwę, którą młodzież Kantonu i 36 wsi okolicznych wydały do Anglików, grożąc im wojną zniszczenia, jeżeli spiesznie nie ustąpią.

Rząd angielski podał do rządu hanowerskiego energiczną notę względem opłat celnych.

Wiadomości z Malty donoszą z Aden pod dniem 15. Września, że dnia 5. pożar zniszczył cały obóz 10. pułku, przyczém kilka osób uszkodzonych zostało. W dniu 11. Araby przypuścili szturm do miasta, ale odparci zostali, zagrozili jednak, że z większą siłą powrócą.

Koszta utrzymania dworu Królowéj angielskiéj w r. 1840 wynosiły według dz. Globe jak następuje: chleb, 2350 funt. szterl.; masło, szynki, sér i jaja, 5153; mleko i śmietanka, 1500; mięso różnego rodzaju, 10,000; drób, 4260; ryby, 2188; korzenie, do których należą także herbata, kawa i t. p., 5000; oléj, 1350; owoce i konfitury, 1080; jarzyny, 520; wino, 5250; likiery i t. p. 2000; ale i piwo, 3000; towary papierowe, 870; świece woskowe, 2157; świece łojowe, 750; lampy 5950; opał, 6980; towary tokarskie, 400; stalowe, 950; porcelana i szkło chińskie, 1576; bielizna, 11,993; ubytek w stołowéj bieliznie i t. p. 3250; srebr, 255; — ogółem 69,765 funt. szterl.

Nowy Gubernator Jlny Indyi Wschodnich ma mieć polecenie zaniechania planów zdobywczych Lorda Auckland, a nawet cofnięcia wojsk angielskich z Afghanistanu i Sindu.

Na zgromadzeniu repealów w Dublinie, złożył O'Connel pomiędzy innemi jako składkę, 1 f. st. od swego 12go wnuka, to jest dziewczynki, dopiero przed trzema dniami urodzonéj.

Za przykład teraźniejszéj szybkiéj kommunikacyi pocztowéj z Indyami Wschod. przytacza Gobe, że londyński dom handlowy Cockerill przesłał d. 2. Lipca przez Marsylią list do Kalkuty i odpowiedź nań otrzymał 8. Października, a zatem w przeciągu 95 dni.

Okólnik bankowy obliczył, że nagromadzona teraz w Anglii massa zboża, wystarczy do Października r. 1842. — Cło od pszenicy zagranicą doszło znowu do 20 sz. 8 pen. od kwarteru.

Według Dower Chronicle odbywa się ciągle bardzo wielki wywóz koni z Anglii do Francyi. W ciągu miesiąca wywieziono okrętami parowemi i żaglowemi przeszło 600 koni.

W Stockport zamknięta została wielka fabryka, która zatrudniała przeszło 1000 ludzi, wystawionych teraz przez to na nędzę.

Zdaje się, że nowy Lord Namiestnik Irlandyi zerwał zupełnie z O'Connellem i jego stronnikami, gdyż kilku katolików usunął z wyższych posad sądowych. Spodziewać się przeto należy zaciętej opozycyi w Irlandyi.

Odpłynięcie p. Bagot do Kanady wstrzymane zostało aż do dnia nadejścia wiadomości z Ameryki.

Morning Chronicle formalnie wznosi skargi przeciw francuzkiemu rządowi, że udzielił 30 do 40,000 funt. szterl. dla O'Donnellskiego powstania, lecz, że ta summa została już roztrwoniona i powstańcy żądali więcéj. Dopiero po długim namyśle postanowiła Królowa Krystyna udzielić zasiłków pieniężnych, jakoż znaczne summy wysłane zostały do krystynistowskiego Komitetu w Bajonnie, ale z rozkazem najwięcéj dostawiania broni do Bilbao a mało pieniędzy. Narvaez otrzymał 6000 funt. szterl., które wydał na przekupienie załogi Kadyxu, ale nadaremnie. Intendent Królowéj Krystyny, p. Gaviria, miał z Londynu posłać Narvaezowi 60,000 funt. szterl.; broń i zapasy wojenne miały być przesłane przez Gibraltar do Andaluzyi.

Hiszpania.

Huracon, organ stronnictwa republikańskiego w Madrycie, którego wziętość w skutek ostatniego zamachu bardzo się podniosła, zawiera artykuł o ostatnich wypadkach, który już to z powodu wynurzonych w nim zasad, już to z powodu jawnie okazanego wstrętu przeciw Esparterze, powszechną zwrócił uwagę. Między innémi wyraża: « Podczas kiedy halabardnicy w pałacu się bili, nasz dumny Regent spokojnie w domu siedział, otoczony mocnémi oddziałami wojsk i armatami. Gwardya narodowa zostawiona sama sobie działała odrębnie a wojsko będące pod rozkazami rządu nie pomagało jéj. Nawet wnijścia do pałacu nie były wojskiem osadzone, lecz zostawiono spiskowym nieograniczoną wolność uprowadzenia Xiężniczek, jeżeliby im się udało je porwać; zabezpieczono im bezkarność i ucieczkę, gdyby — jak manifest Espartery kłamliwie głosi — oni młodą Królowę i siostrę jéj byli chcieli zamordować. Jeżeli rząd istotnie sądził, że życie tych dziewczyn było w niebezpieczeństwie — życie, którego ważność zresztą przesadza — dla czegoż nie kazał natychmiast na pałac uderzyć, choćby i kilka set ludzi zginąć miało przytém? Espartero zaiste częstokroć za rzeczy w oczach jego mniéj ważne, tyle walecznych poświęcić się nie wahał, jeżeli tylko chodziło o popieranie planów jego. Dopóki dziennik nasz wychodzić będzie, nie zezwolimy na to, aby publiczność w taki sposób łudzono. Nie! jest to kłamstwem, żeby spiskowi na życie Xiężniczek nastawać mieli. Nigdy myśl ta przez głowę im nie przeszła. Wtargnęli do pałacu, aby na rozkaz matki Xiężniczki uprowadzić. Działając tak spełniali oni wolę matki i córek nierównie lepiéj od halabartników, co w obronie Izabelli i siostry jéj wystąpili. Co do nas, byłoby to rzeczą obojętną, czyby dziewczyny te uprowadzono, czy téż nie. A ten mąż, który teraz tyle narobił krzyku, że je porwać chciano, cieszyłby się może z serca, gdyby go od tych królewskich dzieci uwolniono. Nie sądzimy, żeby Izabella albo jéj siostra dostąpiwszy pełnoletności, kiedykolwiek na tron wstąpić miały. Ale gdyby to jednak nastąpić miało, znamy przestrzegane w monarchiach zasady i ducha wszystkich Królów, przekonani więc jesteśmy, że skoro wpływ młodéj Królowéj rozwijać się zacznie, i role wszystkie się zmienią. Pamiątka Leona, Conchy i ich wspólników zostanie ubóstwianą; wdowy i dzieci ich nagrodami i pensyami zostaną obsypane, podczas kiedy gwardya narodowa i halabartnicy hańby i zemsty nie ujdą.»

Messager donosi: «Stósownie do nadeszłéj dzisiaj depeszy telegraficznéj O'Donnell, Piquero, Jaureguy, Urbistondo i Iriarte do Francyi przybyli. Liczba zbiegłych wynosi około 1200 żołnierzy i chłopów i 400 oficerów. Regent podobno w Irunie spodziewany. Już cztéry bataliony w mieście tém stanęły. Twierdzą, że zostaną stamtąd aż do Urdax ustawione i utworzenie linii celnéj do skutku przywieść mają.

Niemcy.

Kolej żelazna z Wrocławia przez Görlitz do Drezna, została już wytknięta i jéj niwelacya wkrótce będzie ukończona. Z Görlitz poprowadzona będzie kolej żelazna do Pragi; plan jéj już jest przedłożony.

Z Kirchbergu, dnia 9. Października.

Od dnia 25. z. m. Xiąże Bordeaux nieużywa maszyny. Członki są sobie co do długości równe. Porusza się dowolnie. Wczoraj wyjeżdżał już drugi raz na przejazdkę. Na dzień

25. b. m. oznaczona jest podróż jego do Wiednia, którą będzie mógł przedsięwziąć bez żadnéj obawy.

Włochy.

Z nad granicy włoskiéj, d. 19. Paźdz. (*Gaz. powsz.*) — Podług wiadomości z Rzymu rząd papieski wydał rządowi neapolitańskiemu uczestników buntu w Aquili, zbiegłych na ziemię państwa kościelnego, do czego go, jak się zdaje, ta okoliczność najwięcéj spowodowała, że i w państwie kościelném wyśledzono spisek, mający ten sam cel, co w Neapolu. W skutek takowego odkrycia także w państwie kościelném wiele osób aresztowano.

Turcya.

Najnowsze wiadomości z Konstantynopola pod dniem 6. Października donoszą: „Egipski statek parowy „Nil“, wziąwszy na pokład syna Mehmeda Alego, Saida Baszę, i teraźniejszego feryka wojska regularnego Sami Baszę, odpłynął do Alexandryi d. 2. b. m. Na tymże okręcie puścił się także do Alexandryi sułtański sekretarz gabinetowy Tewfik Bej, z poleceniem wręczenia egipskiemu wielkorządcy od Sułtana szabli suto dyamentami wysadzonéj.“

„Były Xiążę Libanu Emir Beszyr z całą familią swoją i licznym pocztem, zawinął tu z Malty d. 4. b. m. na pokładzie Król. angielskiego wojennego statku parowego „Cyclops“.“

„Dziś o kwadrans na 3cią po północy dało się uczuć w stolicy i w miejscach przyległych kilka mocnych wstrząśnień ziemi, które około godziny 3ciéj powtórzyły się z większą siłą, trwając dłużéj i wydając podobny do burzy łoskot. Szły w kierunku od północnego zachodu na południowy wschód. Barometr, jak wieczorem wprzódy, stał na 27 calach, 11 liniach miary paryskiéj, wiatr powiewał od południa, a termometr pokazywał + 18 stopni Reaumura. To trzęsienie ziemi, najsilniejsze ze wszystkich, jakie tu od dawna były, zrządziło na wielu miejscach znaczne szkody. Część opasującego Seriaskeriat muru, jakoteż kilka starych budynków, między temi Chan jeden (gospoda), bądź zawaliły się, bądź są znacznie uszkodzone.“

Z Konstantynopola, dnia 6. Października. Z Erzerum donoszą o ciągłem grasowaniu morowéj zarazy. Dają się tu słyszyć głośne narzekania na niedbałość władz tureckich i obojętność urzędników lazaretowych względem środków kwarantanowych.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł № 44. i zawiera: Wiadomości o Czechach (dokończenie) przez A. Mosbacha. — O Ilirszczyznie przez tegoż. — Bekfark lutnista, poezya przez Dominika M. — Znów dumka wieśniaka w jesieni, poezya przez Julię W. — O przesądach we względzie lekarskim panujących w kraju naszym, przez Ludwika Chodkowskiego (ciąg dalszy). — Krytyka dzieła Willisena Theorie des grossen Krieges i t. d. przez J. G. (dokończenie). — Doniesienia literackie.

Ze Lwowa, dnia 26. Października. — Wielki obraz »Wniebowzięcia Naj. Maryi Panny«, odmalowany przez malarza Jabłonowskiego, umieszczony już jest w wielkim ołtarzu kościoła archikatedralnego, gdzie istotnie wzniosłe czyni wrażenie. — W Toporowie, obwodzie złoczowskim, wykopano niedawno stare monety, po większéj części talary holenderskie z 16go wieku i austryackie z tegoż czasu. Znaleziono przytém pięć z drutu srebrnego uplecionych dobrze zachowanych wieńców, które zdaje się że służyły niewiastom do upięcia włosów.

Na dniu 3. b. m. wprowadzone zostało w Żółkwi nabożeństwo do Ś. Parteniego, męczennika rzymskiego, którego zwłoki w cerkwi OO. Bazylianów żółkiewskich parochiję o. g. tamże utrzymujących, spoczywają. Nabożeństwo to otworzono dnia 2. Października po południu nieszporami, procesyą, kazaniem, a w dzień następny w obecności ludu do dziesięć tysięcy z okolicy zgromadzonego, zwłoki tego Świętego z cerkwi ŚŚ. Trójcy przedmiejskiéj do parochijalnéj cerkwi OO. Bazylianów w mieście, z wszelką okazałością, w procesyi, w gronie duchowieństwa licznego, na którego czele JX. Orest Chomczyński, opat żółkiewski, oraz prowincyał zakonu XX. Bazylianów w Galicyi, pontyfikalnie ubrany, śród radości i rozrzewienia wiernych, wystrzałów z moździerzy, odgłosu dzwonów, muzyki wojskowéj i śpiewu przeniesione zostały, gdzie nabożeństwo przed i popołudniu z kazaniami w polskim i ruskim języku, tak do téj solenności, jakoteż i do miejsca i obwodu zastósowanemi, odprawiono. Męczennik ten pod rzymskim Cesarzem Dioklecianem krew swą za wiarę świętą przelał; zwłoki jego z Rzymu roku 1665 do Wiednia przywiezione, a w rok późniéj przez Cesarza Leopolda I. kościołowi zakonnic Ś. Klary w Wiedniu, po zniesieniu tegoż kościoła, przez Cesarza Józefa II. w r. 1783 konwentowi OO. Bazylianów żółkiewskich darowane zostały.

Z Freiwalden, gdzie jest zakład podobny grefenberskiemu, donoszą, że miasteczko to d. 9. z. m. pożar nawiedził. Ogień wybuchnął w przyległéj rynkowi stodole. Mimo dawa-

nego ze wszech stron ratunku, w kilku godzinach 30 stodoł zbożem napełnionych i cała jedna pierzeja przedmieścia Freiheit, stały się pastwą płomieni. Do ocalenia całego miasta od niszczącego żywiołu przyczynił się mianowicie sam Priesnitz nagłym i śmiałym ratunkiem, w czém dzielnie pomagało mu wielu z będących u niego na kuracyi, szczególnie pp. Mosch i Tomaszowicz. W ogóle spłonęło ogniem 26 domów i 52 stodoł. Nie było przytém żadnego nieszczęśliwego przypadku, jak tylko, że jeden z ratujących mieszkańców został ciężko zranionym. Powstanie ognia przypisują nieprzezornemu obchodzeniu się ze światłem. Straty nie można jeszcze dokładnie obliczyć, tyle wiadomo tylko, że wszystkie domy, które zgorzały, oprócz kilku, były zaasekurowane.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rolniczo-przemysłowego« pod redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 42. i obejmuje: 1) Jeszcze o siejbie. (Ciąg dalszy.) 2) Uprawa roli bez mierzwy. 3) Bronowanie łąk. 4) O urządzeniu gorzelni, ażeby i wódkę i cukier z buraków na niéj wyrabiać można. 5) Wiadomości czasowe.

»Kuryer warszawski« donosi, że dnia 26go Września dawano w Radomiu Normę Belliniego. Nie jestżeto postęp cywilizacyi!

Krytografia. — Pan Vesin, profesor szkoły centralnéj handlu i stanu przemysłowego, jest autorem wydanego niedawno w Bruxeli i królowi belgijskiemu poświęconego dzieła: »O nowo wynalezionéj Krytografii«, czyli sztuce czytania i tłumaczenia wszelkich gatunków charakterów (znaków piśmiennych), choćby takowe jakiemikolwiek głoskami i w jakimkolwiek języku pisane były i choć czytelnik ani głosek ani języka nie umie. Profesor Vesin wykładał praktycznie w Frankforcie, gdzie obecnie przebywa, w obec małego zgromadzenia słuchaczy, pierwszą część swojéj sztuki wyczytywania głosek, które dowolnie po dług fantazyi tworzono. Jeden z obecnych powymyślał szczególniejsze charaktery i napisał niemi piosnkę, pan Vesin po upływie minut kilku przeczytał całą piosnkę i wytknął nawet miejsca, w których pisarz omyłki w znakach porobił. Inny całkiem dowolnie głoski abecadła liczbami i cały frazes niemi napisał. Pan Vesin wyczytał je podobnież po kilku minutach i wskazał znowu, gdzie się pisarz w liczbie pomylił. Wynalazek ten jest nadzwyczajny; atoli to, o czém pan Vesin zapewnia, przechodzi nawet wszelkie prawdopodobieństwo, utrzymuje on bowiem, iż może nauczyć sposobu tłumaczenia po francuzku, po niemiecku, po angielsku, po łacinie, po włosku, po flamandzku, z języka, który całkiem jest nieznany i z pisma, które całkiem nieznanym charakterem jest napisane. Pan Vesin zamyśla w Frankforcie na publicznem zgromadzeniu dać bezpłatnie próbę swéj tajemniczéj sztuki i metodę swoję objawić.

Szkoła mechaniczna dla kolei żelaznych. — W Mechlinie otwierają osobną szkołę, w któréj zakładacze wszelkiego rodzaju kolei żelaznych kształcić się będą. Z tych ludzi w przeciągu lat dziesięciu powstanie całkiem nowa klasa mechaników, którzy li tylko zakładaniem kolei żelaznych trudnić się będą, a za lat pięćdziesiąt można być pewnym, że już będzie pięć fakultetów, to jest: Teologia, filozofija, medycyna, prawo i — fakultet parowy. Może nawet ten ostatni nad wszystkiémi innémi piérwszeństwo otrzyma.

Rossyjscy kompozytorowie. — Z kompozytorów rossyjskich, najcelniejszym jest Glinka, który napisał piérwszą operę rossyjską, pod tytułem: »Poświęcenie życia za cara; po nim idzie Stroiński, który piękną operę: Paraszar i symfonię na Napoleona, tudzież hrabia Folstog, który piękną Romancę skomponował. — Najcelniejsi wirtuozowie są hrabia Wielohurski na basie, Monskow na fortepijanie, Dmeriew na skrzypcach, w śpiewie zaś damy: Ozerowa i Petrowa, tudzież pp. Balabin, Wołków i Samojłów.

Osobliwość pomologiczna. — Bracia Mohnhaupt w Wrocławiu, zbiérali w tym roku z jednéj pod golém niebem rosnącéj gruszki owoc dwa razy.

Muszla olbrzymia. W Hadze wykopano niedawno z ziemi muszlę olbrzymią która ma 79 calów długości, 67 szérokości, 9 grubości, a 141 funtów waży. Rzadką tę osobliwość natury wystawił właściciel na widok publiczny.

Ruch. — Zwyczajny zégar ma 17,160 razy szczęknąć na jednę godzinę. To wynosi codziennie 411,840, a rocznie 150,424,560 uderzeń, licząc w roku 365 dni i 6 godzin. Przy troskliwém obchodzeniu idzie zégar niekiedy sto lat ciągiem, w takim razie szczęknie 15,042,456,000 razy. Zégar zrobiony jest z twardego metalu; atoli jest także jedno sławne narzędzie, które bynajmniéj nie jest tak twarde jak mosiądz i stal a nawet nietwardsze niż ciało ramienia, a przecież narzędzie to uderza 5,000 razy w godzinie, 120,000 razy w jednym dniu a 43,830,000 razy w jednym roku. Zdarza się czasem, że to narzędzie sto lat wytrzyma, w takim razie uderza 4,383,600,000 razy. Rozumiałby kto, że narzędzie to będąc tak miękiém, prędzéj niż zégar się zużyje; jednakże rzecz się ma inaczéj. Każdy człowiek

ma to narzędzie, każdy może czuć jego uderzenia, gdyż tém narzędziem jest — serce.

(*Nadesłano.*) — Pan Sędzia Krauthofer rozpoczął dziś w sali pałacu Działyńskich prelekcye o encyklopedyi prawa, które kontynuować będzie co wtorek od 6. — 7. wieczór. Słuchacze pobłażali chętnie pierwszéj nieśmiałości mówcy w wystąpieniu publiczném, która mu wyraźnie przeszkadzała być wszędzie i zupełnie panem materyału, albowiem potrafił ich mówca zająć samym przedmiotem, pięknie i wielostronnie opracowanym, pełnym wybornych myśli, śmiało rzucanych obrazów, pojęć o prawie wzniosłych. Mówca skreślił pojęcie prawa, jasno i określnie, odróżnił je, jako i prawoznawstwo od fałszywych, z nadużyć poprzyczepianych wyobrażeń; wykazał jak pojmuje encyklopedyą prawa zastósowaną do potrzeb miejscowych, jak wreszcie ten przedmiot przedewszystkiém Słowian zajmować powinien, którzy i właściwém poszczycają się prawem, od praw rzymskich i germańskich różném, i najtrafniejszy posiadają język prawniczy. — Życzyć należy, ażeby przedmiot tak ze wszech miar ważny, i odpowiednie téj ważności przez Pana Krauthofera opracowany, zajął uwagę liczniejszéj publiczności. — Dnia 2. Listopada 1841.

OBWIESZCZENIE.

Kaucya urzędowa oddalonego z urzędu Exekutora i Woźnego Mulskiego tu w miejscu, ma być temuż wydana.

Wszyscy ci, którzy mniemają mieć pretensye do kaucyi téj z dotychczasowych urzędowych ic. Mulskiego stósunków, wzywają się swe pretensye do akt podać, lub takowe w terminie

dnia 3. Grudnia r. b.

o godzinie 10téj przed Ur. Gillischewskim Sędzią likwidować i rzetelność takowych wykazać, inaczéj bowiem swe pretensye do kaucyi rzeczonéj utracą i z takowemi li do osoby ic. Mulskiego odesłani będą.

Szrem, dnia 9. Września 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 1. Listopada 1841.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu państwa . . .	4	$104\frac{1}{12}$	$103\frac{7}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	102	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$79\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Berlińskie obligacje miejskie	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{6}$
Elblągskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{8}$	$101\frac{5}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$105\frac{5}{8}$	$105\frac{1}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	123	—
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$109\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	—	103
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{3}{8}$	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$92\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{3}$
dito dito akcje a prioris .	5	$102\frac{1}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$93\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{3}$
dito dito akcje a prioris .	4	101	—
Złoto al marco	—	211	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$8\frac{3}{8}$	$7\frac{7}{8}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 29. Październ. 1841. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	15	—	2	17	6
Zyta dt.	1	8	—	1	10	3
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	25	—
Owsa dt.	—	17	6	—	18	6
Tatarki dt.	—	20	—	—	25	—
Grochu dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemiaków dt.	—	8	6	—	8	9
Siana cetnar	—	24	-	—	25	—
Słomy kopa	6	10	—	6	15	—
Masła garniec	1	17	6	1	20	—
Spirytusu beczka	13	—	—	13	5	—